

Chybaż 2. I. 1920.

dn. 2 stycznia 1920 r.

Rap.pol. Nr. 1.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

W ubiegłym tygodniu wydalen w Poselstwie przyjęcie, na którym oprócz desygnowanego na Posła do Warszawy p. S. Byde obecni byli : doyen korpusu dyplomatycznego Posel angielski Sir Mansfeld de C. Findlay, członkowie Poselstwa francuskiego i włoskiego, oraz wybitni przedstawiciele tutejszego świata politycznego i finansowego.

Przy tej sposobności udało mi się pożyślnie załatwić z Posłem angielskim, okazującym mi zawsze wiele szczerzej przyjaźni, sprawę transportu statkami niemieckimi zakupionych przez Polskę u Rządu norweskiego łożysk. Pomimo energicznej interwencji poselstw naszych w Paryżu i Londynie, mającej na celu uzyskanie specjalnego pozwolenia, wobec blokady Niemiec, na przewóz zakupionych łożysk statkami niemieckimi, nie otrzymaliśmy potrzebnego pozwolenia Rady Międzyspojuźnicznej w Londynie, a dalsze zwłoka w łożowaniu łożysk naraziłaby Skarb Polski na ogromne straty, gdyż transport statkami norweskimi kosztowałby przeszło 20.000.000 marek drożej.

2.

Wtedy, na prośbę moją, Poseł angielski usilnie interweniował u swego Rządu, skutkiem czego uzyskaliśmy zgodę Komisji Międzysojuszniczej Morskiej w Londynie, poczem już 7 statków odpłynęło do Gdańska.

P. Ryde jedzie do Polski jaknajlepiej dla nas usposobiony i ma szerokie plany dla rozwinięcia stosunków ekonomicznych pomiędzy obu państwami. Dozłiśmy z nim do zupełnego porozumienia w kwestji utworzenia w Chrystjanji Izby Handlowej Polsko-norweskiej, oraz specjalnej instytucji bankowej dla uregulowania kwestji finansowych. Pracuję nad zrealizowaniem tych projektów w możliwie najbliższej przyszłości, jednakże, aby przyciągnąć sfery najpoważniejszej potrzeby czasu i wielkiej ostrożności.

Do podanej już w raportach moich Nr. 2 i 7B i telegramie szyfrowym Nr 15 charakterystyki p. Ryde, jednego z najwybitniejszych ludzi w Norwegji, dodać muszę iż szerokie stosunki jakie między innemi posiada on w Niemczech, dały swego czasu powód do sądzenia iż jest on germanofilem, lecz dłuższe moje z nim obcowanie oraz informacje otrzymane z najwierodajniejszych i ściśle poufnych źródeł, rozchwiały podobne podejrzenia, tembardziej iż Rząd francuski nagrodził p. Rydego podczas jego pobytu na Konferencji Pokojowej krzyżem Oficera Legji Honorowej. Pray też muszę zaznaczyć iż p. Ryde uzalał się poufnie ze Rząd Polski, wbrew ogólnie przyjętym zasadom kur-

3.

tuazji międzynarodowej, nie nagrodził go orderem polskim podczas pobytu w Warszawie w charakterze Prezydenta Delegacji Ekonomicznej norweskiej. Z trudem wytłómaczyłem p. Rydemu, iż mamy w Polsce dotychczas tylko order dla zasług wojennych i że "Orzeł Biały" nie jest jeszcze restytuowany; lecz endzosienci, twierdząc, iż jest to powszechnie znany historyczny order polski, nie chcą wprost wierzyć, iż nie został przywrócony w odrodzonej Rzeczypospolitej.

Pozwalam sobie dodać, że przez utworzenie takiego odznaczenia moglibyśmy często pozyskać sobie najwpływowatszych ludzi, ponieważ wszystkie mocarstwa świata bardzo korzystnie grają na tej słabości ludzkiej.

Czesław Pruszyński.



Za zgodność :

Sekretarz Poselstwa.

NAJWYŻSZE DOWÓDZACTWO WOJSKA POLSKIEGO

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 5854/5, dnia 26 XI 1920 r.

zof. W. Wydział